

Jan Godecki

1904-1993

Absolwent Wydziału Nawigacyjnego z 1930 r., kapitan żegluga wielkiej, członek konspiracyjnej „Alfy”, pierwszy po II wojnie światowej kapitan portu w Gdyni i dyrektor Urzędu Morskiego w Szczecinie.

Urodził się 26 listopada 1904 r. w Petersburgu (rodzice Stanisław i Maria z Borne-tów). W 1930 r. ukończył z wyróżnieniem Wydział Nawigacyjny Szkoły Morskiej w Tczewie – bronione były tam ostatnie dyplomy przed przeprowadzką do Gdyni.

Pracę podjął we flocie handlowej, awansując stopniowo od marynarza do II oficera. Otrzymał skierowanie na s/s „Pułaski” (30 maja 1932 r. był zaprzysiężonym świadkiem przed Izbą Morską w sprawie dotyczącej wypadnięcia za burtę i utonięcia Aleksandra Niejołowa)¹.

W 1932 r. został przeniesiony na s/s „Polonia” i przez dwa lata na linii palestyńskiej pływał między Konstancą a Palestyną z kpt. Mamertem Stankiewiczem. W październiku 1935 r. otrzymał dyplom kapitana żegluga wielkiej².

Następnie przez siedem miesięcy nadzorował w Monfalcone budowę „Piłsudskiego” i „Batorego”. Od maja 1935 r. był II oficerem na „Piłsudskim”, a w 1936 r. podjął pracę w Kapitanacie Portu Gdynia.

Od sierpnia do września 1939 r. ubezpieczał wykonanie zadań Marynarki Wojennej w porcie gdyńskim (wyprowadzanie statków z portu, zablokowanie wejść do portu, topienie tonażu).

Po wkroczeniu Niemców do Gdyni przedostał się do Warszawy. By zarobić na życie, został magazynierem w fabryce octu. W 1940 r. przysłała na świat córka Ewa.

W 1942 r. związał się z „Alfą” – konspiracyjną strukturą Marynarki Wojennej w kraju, przyjmując pseudonim „Kostka”. Szkolił przebywających w Warszawie marynarzy, ucząc nawigacji i przygotowując do zadań przyszłych oficerów Marynarki Handlowej. Od maja 1944 r. mieszkał z rodziną w Grodzisku Mazowieckim.

Pod koniec stycznia 1945 r. zarejestrował się u przedstawicieli władz polskich i został skierowany do Warszawskiej Grupy Ope-

racyjnej Departamentu Morskiego (żegluga morska). Delegowany do Bydgoszczy, uczestniczył w organizacji Departamentu



Uroczystości przed pierwszym powojennym rejsem „Daru Pomorza”, Od lewej: kpt. ż.w. Jan Godecki, gen. Bolesław Szarecki, kadm. Adam Mohuczy, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, kpt. ż.w. Gustaw Kański.

Morskiego i kompletowaniu kadr fachowców potrzebnych do przejmowania portów i uruchamiania żegluga. Jako kierownik Grupy Morskiej (żegluga) tego departamentu przybył do Gdańska, gdzie otrzymał zadanie zorganizowania Kapitanatu Portu w Gdyni.

„Rozporządzał jedną i to przypadkowo odnalezioną łodzią wiosłową”³. Pierwsze, co musiał zrobić, to poznać skalę zniszczeń i spustoszeń w porcie – a to łatwe nie było, bo całe wybrzeże było pod zarządem floty i wojsk ZSRR wywożących łupy.

Do września 1946 r. był kapitanem portu w Gdyni. Gdy we wrześniu 1946 r. został utworzony Kapitanat Portu i Urząd Morski w Szczecinie, minister Stefan Jędrzychowski wyznaczył kpt. Godeckiego na dyrektora, a wiceminister Kazimierz Petruszewicz (abs. WN z 1928 r.) mianował go „pełnomocnikiem, którego zadaniem jest reprezentowanie

1 „Wiadomości Portu Gdyńskiego” 1932, nr 12, s. 27-29.

2 „Wiadomości Portu Gdyńskiego” 1935, nr 11, s. 18.

3 Jan Kazimierz Sawicki, *Ratownictwo morskie w Polsce*, Gdynia 2001, s. 53.



Bolesław Mikszta i Jan Godecki – kapitan portu Gdynia po powrocie „Krakowa”

strony polskiej przy realizacji umowy polsko-radzieckiej z dnia 20 września 1946 r. o podnoszenie i podział zatopionych jednostek pływających⁴. Zadanie było niewykonalne, bowiem i tam grasowały tzw. jednostki ratownicze, grabiąc i nie respektując żadnych postanowień ani protokołów. „Nadal zajmowały wartościowe obiekty taboru portowego, zatopionego w Szczecinie oraz w Świnoujściu. Zabierały to, co uznały za przydatne, zanim porty te przeszły pod ścisłą kontrolę polskiej administracji morskiej”⁵.

Jan Godecki był dyrektorem SUM do lipca 1947 r., następnie, do przejścia na emeryturę w 1967 r., pływał jako kapitan stat-

ków GAL-u (od 1951 r. PLO): m/s „Sobieski”, m/s „Batory” – zastępując na czas urlopów kpt. Tadeusza Meissnera⁶, a potem naprzemiennie), s/s „Borysław”, s/s „Jagiełło”, m/s „Stalowa Wola”, s/s „Pułaski”, m/s „Maria Curie-Skłodowska”, s/s „Przyszłość”, s/s „Lech”, m/s „Mickiewicz”, m/s „Nowa Huta”, m/s „Dęblin” i s/s „Kiliński”.

W 1960 r., gdy „Batory” wychodził z Zatokę św. Wawrzyńca w sztormowej i mglistej pogodzie, załoga zobaczyła sygnały. Mimo że takie sygnały były nieraz dawane przez rybaków szukających klientów, kapitan postanowił ich nie zlekceważyć. „Dałem więc rozkaz zmiany kursu – opowiadał kapitan Godecki – w kierunku ledwie migającego płomienia. Gdy podpłynęliśmy bliżej, zobaczyliśmy szalupę [kanadyjską – „Septilis Trader”], a w niej trzech mężczyzn. Słaniali się na nogach”⁷. W szalupie nie było już ani żywności, ani wody, ani ubrań – wszystko, co zabrali ze statku spalili w nadziei na ratunek. Ostatnie spłonęły spodnie kapitana Fernanda Dugasa – i to ten płomień wypatrzone z „Batorego”⁸. W następnej podróży do Kanady mer miasta Quebec zgotował uroczyste przyjęcie dla kapitana i oficerów.

Kpt. ż.w. Jan Godecki zmarł 1 marca 1993 r., pochowany został na Cmentarzu Katolickim w Sopocie.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom II, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, Gdynia 1996 (biogram opracował Jan Kazimierz Sawicki); akta osobowe Jana Godeckiego w archiwum zakładowym PLO w Gdyni; Jan Kazimierz Sawicki, *Ratownictwo morskie w Polsce*, Gdynia 2001; Jerzy Miciński, Bohdan Huras, Marek Twardowski, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 3, Gdańsk 1999; Jolanta Wilgucka, Grzegorz Niewiadomy, *Kapitan żeglugi wielkiej Jan Godecki*, Gdynia 1981 (maszynopis w zbiorach Sali Tradycji UMG).



4 Ibidem, s. 215.

5 Ibidem, s. 194-195.

6 Jerzy Miciński, Bohdan Huras, Marek Twardowski, *Księga statków polskich 1918-1945*, tom 3, Gdańsk 1999, s. 130.

7 Ibidem.

8 Ibidem, s. 131.